

Nieznani, Mi

Niezbyt normalnie jest od kiedy cię znam
Ludzie unoszą się nad ziemią jak ja
A gdzie nie spojrzę tam twoja twarz
W każdym z okien w każdej z bram
Sam do siebie uśmiecham się
Błękit w głowie mam
Dlaczego nie, nie przyznam się
Gdy wreszcie czuje że
O tak! To miłość odmienia nas
To ona zmienia świat
Nie mogę jej w sercu zamknąć
Muszę ją Tobie dać
To miłość odmienia nas
Podkładając ogień w snach
Nie możesz jej w sercu zamknąć
Musisz ją komuś dać
Jakoś inaczej jest od kiedy mnie znasz
Ulice noszą cię bo nie chce się spać
Błękitny zapach, błękitny smak
Rozciągnięta w czasie noc
Dokąd biegiesz nie ważne jest
I nie ważne skąd
Dlaczego nie, nie przyznam się
Gdy wreszcie czuje że
O tak! To miłość odmienia nas
To ona zmienia świat
Nie mogę jej w sercu zamknąć
Muszę ją Tobie dać
To miłość odmienia nas
Podkładając ogień w snach
Nie możesz jej w sercu zamknąć
Musisz ją komuś dać
O tak! To miłość odmienia nas (zmienia świat)
To ona zmienia świat
Nie mogę jej w sercu zamknąć
Muszę ją Tobie dać (tobie dać)
To miłość odmienia nas
Podkładając ogień w snach
Nie możesz jej w sercu zamknąć
Musisz ją komuś dać